

Covidianie zwalczają teorie spiskowe

-----  
Walka z zacofaniem i ciemnotą w postaci niewiary w moc ś-wirusa prowokuje do demaskowania teorii spiskowych. Jedną z nich ma być teoria wielkiej ściemy medialnej inaczej zwanej plandemią.

Covidianie zwalczają wszelkie poglądy sprzeczne z tymi, które głosi ich najwyższy autorytet naukowy i moralny, niewątpliwy filantrop, Bill Gates. Dla nich Bill jest najwyższym znawcą medycyny, wirusologii, a także zagadnień szczepionkowych. I nie masz w świecie wyższego autorytetu naukowego! Dziwne, że o jego kwalifikacje NIKT nie pyta. Ważne, że chylą przed nim głowy profesorowie medycyny, a ci, którzy się ośmielają przeciwstawiać, są traktowani na równi z płaskoziemcami, antyszczepionkowcami i innym odpadem intelektualnym.

A ja teraz mówię |Sprawdzam". Pokażcie mi dyplom ukończenia studiów medycznych Billa.

Nie ma takiego?

Więc w świetle obowiązującego prawa jest on SZARLATANEM, który powinien zostać ukarany za podszywanie się pod specjalistę nauk medycznych.

Bill nie miałby większego wpływu na społeczeństwo, gdyby nie pomyleni paranoicy i psychopaci, tworzący jeszcze niezorganizowany ruch społeczny Covidian.

Kim są Covidianie?

W ostatnim czasie pojawiła się nowa sekta milenaryjna - covidianie. Wielu z nich myśli, że pandemia to spełnienie prorocstwa Św. Jana.

Czym charakteryzują się covidianie?

Wierzą w MOC wirusa potężniejszą od mocy Boga.

Wierzą w zbawiciela, którym jest Bill Gates, czyli 666 niosący zbawienne szczepienia i zbawienną technologię inwigilacji powszechnej.

Wierzą w zbawienie, które dokonuje się poprzez noszenie maseczek, siedzenie w domu i obowiązkowe szczepienia, a także powszechną inwigilację, by odsunąć niebezpieczeństwo zarażenia.

Podstawą ich nieracjonalnych zachowań i oczekiwań jest wiara. Oparta o słowa proroków, takich jak Gates, WHO, czy lokalni prorocy pandemii, jak np. Fauci czy Szumowski.

Podstawowa praktyka kultowa:

- siedzenie w domu, noszenie maseczek, śledzenie mediów i portali internetowych relacjonujących co pół godz. postępy rzekomej pandemii. No i straszenie niepokornych oraz donoszenie na sąsiadów wyłamujących się z powszechnej paniki.

Pamiętają te TIRy pełne trupów, które widział prof. medycyny Szumowski, o przepraszam, Apostoła Łukasz, pod wpływem przedawkowania alkoholu.

Teraz, w obliczu ujawniania dowodów na globalny przekręt, doszła im praktyka zwalczania opinii wzywających do opamiętania. Twierdzą, że plandemii nie mógłby wymyślić żaden człowiek.

A ci płaskoziemcy, którym przypisują owe wymysły, to nie ludzie?

No cóż, konsekwencja i logika nie są ich mocną stroną. Ale co tam; najważniejsza jest MISJA przygotowania wszystkich do zbawiania przez szczepionkę. A wszyscy, którzy są przeciw, którzy przedstawiają dowody na szkodliwość szczepionek i przekręty wokół pandemii, mają zostać uznani za szaleńców i potencjalnych morderców ludzkości. Bo przecież „rząd zawsze jest dobry, uczciwy i zawsze dba o interes społeczeństwa”.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Zapewniam, że podczas wojny i okupacji wielu było takich, którzy doniesienia o istnieniu obozów koncentracyjnych i Holocauście traktowali jako wymysły szaleńców, bądź wrogów narodu niemieckiego, bo przecież dobry rząd Hitlera nie mógłby się posunąć do takiego bestialstwa. Ludzie, którzy w tak szalone plotki nie wierzyli, to nie tylko Niemcy. To również Anglicy i Amerykanie. Oni też krzykali:

"przeście kłamać", „Nie ma żadnego Holocaustu! Niemcy to kulturalny naród"! Zresztą, i dziś pewien "naukowiec" z USA udowadnia, że komory gazowe nie mogłyby działać, że nie mogłyby nikogo zabić, że to Rosjanie je wybudowali, żeby skompromitować i pomówić hitlerowców. Analogicznie, wielu "historyków" twierdzi, że Niemcy nie mogliby dokonać Holocaustu bez pomocy Polaków. Oczekujemy więc na kolejne oskarżenia, że WHO nie mogłaby zdestabilizować świata bez udziału Polaków, którzy przecież są dumni z tego, że jako pierwsi wprowadzili tak drastyczne obostrzenia, jak blokada krajów! Teraz mamy wojnę. A wojna to dezinformacja. W tej wojnie nie ma frontów między państwami. Dlatego tak trudno się zorientować, co jest grane i jak padamy ofiarą zorganizowanej GLOBALNEJ grupy przestępczej.

Skala oszustwa związanego z koronawirusem jest tak ogromna, że ludziom o zdrowych zmysłach jeszcze długo trudno będzie uwierzyć, że padli ofiarą zorganizowanej grupy przestępczej ludzi tak bogatych, że mogą sobie za wszystko zapłacić i na tym jeszcze zarobić. Specjalne kontrakty i granty dla rodziny Szumowskich to nie teoria spiskowa. Podobnie jak dotacje wielu dziesiątków miliardów USD dla fundacji Gatesa. Fałszowanie statystyk zgonów na COVID19 to też praktyka, za którą stoją oficjalne cenniki i zarządzenia. Puste szpitale zakaźne, oczekujące na tysiące chorych, to też praktyka, nie teoria. Wadliwość testów też nie jest teorią spiskową, lecz została potwierdzona empirycznie. I jak w tym temacie można nie słuchać opinii ich twórców. tylko iść w zaparte twierdząc, że są dobre? A już domaganie się szczepionek na COVID, zanim zostaną one przetestowane, to SZALEŃSTWO, jeśli nie ludobójstwo, przy którym teorie płaskiej Ziemi czy bajki o Plejadanach wydają się niewinnymi zabawkami.

No dobra, nie będę wyrokować. Ok. 100 państw złożyło wnioski o przeprowadzenie niezależnego śledztwa w sprawie globalnego oszustwa wokół pandemii, której nie ma i nigdy nie było (co nie oznacza zaraz negowania istnienia wirusa, bo wielu NIEDORZECZNIE rozumuje, że jak nie ma pandemii, to nie ma wirusa).

Dowodów na globalne oszustwo jest JUŻ wiele (m in. cenzura w Internecie). Do tych dowodów zapewne włączona zostanie akcja "uświadamiająca", jakim złem są "antyszczepionkowcy", czyli ci, co sprzeciwiają się obowiązkowym szczepieniom.

Przypisywanie wiary w idiotyczne teorie spiskowe ludziom bardziej świadomym w temacie psychomanipulacji pandemią, czy ostrzegającym przed szkodliwością szczepionek oraz 5G, ma swój głęboki sens. Chodzi o skompromitowanie ostatnich środowisk niezależnie myślących, w tym wybitnej klasy specjalistów.

Jak to mówią: "gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą". Oberwie się więc i Covidianom.

W żartobliwym podsumowaniu:

List Św Łukasza Apostoła do Covidian.

Zaprawdę, powiadam wam, przyjdą na jesień ciężkie czasy – mówi Pan: Powróci pandemia z taką siłą, że ja prdl. Hep,

No to siup w ren głupi dziób.

Hep.

I o czym to ja mówiłem?

A, że przyjdzie pandemia. I wtedy, - mówi Pan – ja uratuję wiernych, którzy nosili maseczki i pozostawali w domach. Reszta pomrze śmiercią. A wszyscy Covidianie odziedziczą ziemię i będą mieli żywot wieczny.... I doczekają się zbawienia poprzez szczepionki.